

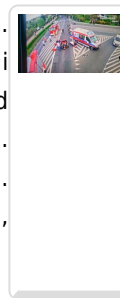
Strona znajduje się w archiwum.



TYMCZASOWY ARESZT DLA SPRAWCY WYPADKU DROGOWEGO

Mundurowi z Gliwic zatrzymali nietrzeźwego sprawcę wypadku drogowego. 37-latek wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle, zderzył się z motocyklistą i nie udzielając pomocy, uciekł z miejsca. Świadkiem zdarzenia był policjant po służbie, który pomógł rannemu, a następnie, wraz z innymi osobami, ruszył za sprawcą. Sprawca wypadku został już tymczasowo aresztowany.

Do tego poważnego zdarzenia doszło w sobotę, przed godz. 19.00, w centrum miasta. Jak wynika z policyjnych ustaleń, kilka metrów przed skrzyżowaniem ulic Orlickiego i Wyspiańskiego kierowca audi włączył prawy kierunkowskaz, gdy nagle, tuż przed sygnalizatorem, ominął wszystkie pojazdy i pojechał prosto, w kierunku centrum. Wtedy też doprowadził do czołowego zderzenia z jadącym prawidłowo motocyklistą. Zaraz po tym, kierowca i dwaj pasażerowie wysiedli z samochodu i uciekli z miejsca, nie udzielając pomocy rannemu, 34-letniemu kierowcy jednoślada.



Świadkiem wypadku był będący po służbie policjant wydziału prewencji gliwickiej komendy, który siedział akurat w swoim samochodzie, gdy minęło go poruszające się z dużą prędkością audi. Stróż prawa podbiegł do rannego, powiadamiając jednocześnie o wypadku dyżurnego komendy. W tym czasie do pomocy włączył się również mężczyzna, który okazał się ratownikiem medycznym.

Policjant rozpoczął poszukiwania sprawcy. Przechodnie wskazali mu kierunek ucieczki uczestników wypadku. W związku z przebytą operacją kolana, stróż prawa nie był w stanie podjąć sprawnego pościgu. Z pomocą przyszedł mu mężczyzna, jak się później okazało – strażnik więzienny. Do pościgu dołączyła także kierująca toyotą kobieta, która ostatecznie zablokowała swoim samochodem drogę ucieczki sprawcy oraz dwóch pasażerów w wieku 31 i 23 lat.

Na miejsce przyjechali będący w służbie policjanci, którzy przejęli zatrzymanych. 37-letni kierowca audi miał w organizmie blisko 1,5 promila alkoholu.

Wczoraj, na wniosek policji i prokuratury, sąd tymczasowo aresztował kierowcę audi. Sprawca nie tylko znajdował się pod wpływem alkoholu, ale dodatkowo uciekł z miejsca zdarzenia. Za to przestępstwo grozi mu nie tylko dożywotnie zatrzymanie prawa jazdy, ale również 12 lat więzienia.

(KWP w Katowicach / kp)

Ocena: 5/5 (4)

[Tweet](#)

wypadek drogowy